POLSKI GRYZIE
Kursy do matury podstawowej i rozszerzonej

Arkusz autorski przygotowany w układzie próbnego egzaminu maturalnego. Nie jest arkuszem Centralnej Komisji Egzaminacyjnej.

WYPEŁNIA ZDAJĄCY

IMIĘ

KLASA

Twój wynik (wpisz po sprawdzeniu z kluczem)

..... / 25 pkt

Próbny egzamin maturalny | ***Formuła 2023***

JĘZYK POLSKI

ARKUSZ 1

Poziom podstawowy

Arkusz 1. (testy)

Symbol arkusza

MPOP-P1-**GRY**-2612

DATA: **grudzień 2026 r.**

GODZINA ROZPOCZĘCIA: **9:00**

CZAS TRWANIA: **240 minut**

(łącznie na rozwiązanie testów i napisanie wypracowania)

LICZBA PUNKTÓW DO UZYSKANIA ZA ARKUSZ 1. (TESTY): **25**

Przed rozpoczęciem pracy z arkuszem egzaminacyjnym

1. Sprawdź, czy masz oba arkusze: 1 (testy) i 2 (wypracowanie).
2. Rozwiązuj z zegarkiem w ręku, tak jak na prawdziwym egzaminie.
3. Po skończeniu sprawdź odpowiedzi w kluczu i wpisz wynik w ramce na okładce.

Układ graficzny wzorowany na arkuszach CKE
© Polski Gryzie 2026

Instrukcja dla zdającego

1. Sprawdź, czy ten arkusz egzaminacyjny (z testami) zawiera 20 stron (zadania 1–16). Jeśli czegoś brakuje, wydrukuj arkusz ponownie.
2. Odpowiedzi zapisz w miejscu na to przeznaczonym przy każdym zadaniu.
3. Pisz czytelnie. Używaj długopisu lub pióra z czarnym tuszem albo atramentem.
4. Nie wpisuj nic w kratkach na marginesie przy zadaniach. Wpiszesz tam punkty po sprawdzeniu odpowiedzi z kluczem.
5. Nie używaj korektora, a błędne zapisy wyraźnie przekreśl.
6. Pamiętaj, że zapisy w brudnopisie nie będą oceniane.
7. Na rozwiązanie testów (arkusz 1.) i napisanie wypracowania (arkusz 2.) masz łącznie 240 minut. Sam decydujesz, ile czasu poświęcisz każdemu arkuszowi.

Zadania egzaminacyjne są wydrukowane na następnych stronach.

Część 1. Test Język polski w użyciu

Przeczytaj uważnie teksty, a następnie wykonaj zadania umieszczone pod nimi. Odpowiadaj tylko na podstawie tekstów i tylko własnymi słowami – chyba że w zadaniu polecono inaczej. Udzielaj tylu odpowiedzi, o ile Cię poproszono.

Tekst 1.

Ciekawość, czyli głód wiedzy

Psycholodzy od dawna próbują opisać ciekawość, choć każdy wie, czym ona jest, zanim zajrzy do podręcznika. Najczęściej określa się ją jako pragnienie zdobycia informacji, której brak sobie uświadamiamy. Psycholog Daniel Berlyne już w połowie XX wieku odróżnił ciekawość percepcyjną, która każe nam odwrócić głowę w stronę nagłego dźwięku czy nieznanego kształtu, od ciekawości poznawczej – pragnienia wiedzy i zrozumienia. Pierwszą dzielimy ze zwierzętami. Druga sprawia, że człowiek czyta, pyta i bada świat nawet wtedy, gdy nie przynosi mu to żadnej bezpośredniej korzyści.

Skąd bierze się ciekawość? Według teorii luki informacyjnej, którą w 1994 roku przedstawił amerykański badacz George Loewenstein, pojawia się ona wtedy, gdy dostrzegamy różnicę między tym, co wiemy, a tym, co chcielibyśmy wiedzieć. Ciekawość przypomina pod tym względem głód: im wyraźniej odczuwamy brak, tym silniej chcemy go zaspokoić. Badacze rozwijający tę teorię zauważyli rzecz na pierwszy rzut oka zaskakującą. Mało ciekawi nas to, o czym nie wiemy nic, bo trudno zauważyć lukę w wiedzy, której zarysów nawet się nie dostrzega. Najsilniej pociąga nas temat, o którym wiemy już trochę – na tyle dużo, by zobaczyć, czego jeszcze brakuje.

Ciekawość nie tylko popycha nas do szukania wiedzy, lecz także pomaga ją zatrzymać. W 2014 roku Matthias Gruber i jego współpracownicy z Uniwersytetu Kalifornijskiego w Davis poprosili uczestników eksperymentu, by ocenili, jak bardzo ciekawi ich odpowiedź na każde z wielu pytań z różnych dziedzin wiedzy. Następnie badani oglądali pytania ponownie i przez kilkanaście sekund czekali na odpowiedź, a w tym czasie pokazywano im zdjęcie nieznanej twarzy, niezwiązane z pytaniem. Test pamięci przeprowadzony później pokazał, że uczestnicy lepiej zapamiętali odpowiedzi na pytania, które ich ciekawiły, a także twarze widziane w chwili zaciekawienia. Obserwacja pracy mózgu wykazała, że w stanie ciekawości pobudzone są obszary układu nagrody – podobnie jak wtedy, gdy oczekujemy czegoś przyjemnego – a także hipokamp, ważny dla zapamiętywania.

Wnioski z takich badań są dobrą wiadomością dla uczniów i nauczycieli. Ciekawość działa jak paliwo: uruchamia uwagę, ułatwia zapamiętywanie i sprawia, że wysiłek nauki staje się mniej uciążliwy. Nie jest przy tym darem, który jedni dostali, a inni nie. Każdy z nas był kiedyś dzieckiem zasypującym dorosłych pytaniami „dlaczego?”. Jeśli dziś pytamy rzadziej, to często dlatego, że przyzwyczailiśmy się dostawać gotowe odpowiedzi, zanim zdążymy zadać pytanie. Warto więc odwrócić tę kolejność: zaczynać od problemu, zagadki, niedopowiedzenia – i pozwolić sobie przez chwilę nie wiedzieć. Ta chwila to nie strata czasu. To moment, w którym umysł zaczyna pracować.

Tekst autorski przygotowany na potrzeby arkusza.

Tekst 2.

Na haczyku ciekawości

Ciekawość nie zawsze miała dobrą opinię. Mit o Pandorze, która mimo zakazu otworzyła naczynie pełne nieszczęść, oraz biblijna opowieść o owocu z drzewa poznania dobra i zła łączą chęć poznania z nieposłuszeństwem i karą. Święty Augustyn w *Wyznaniach* zaliczał ciekawość do „pożądliwości oczu" i ostrzegał, że odciąga ona człowieka od spraw najważniejszych. Dopiero epoka nowożytna, z jej odkryciami geograficznymi i rozwojem nauk przyrodniczych, uczyniła z ciekawości cnotę badacza. Od tamtej pory przywykliśmy uważać ją za cechę jednoznacznie dobrą.

Tymczasem w ostatnich latach ciekawość stała się towarem. Twórcy portali i aplikacji doskonale wiedzą, że człowiek nie znosi niedokończonych historii. Nagłówek „Nie uwierzysz, co zrobił potem" niczego nie mówi, ale właśnie dlatego trudno go zignorować. Powiadomienie, które zdradza tylko połowę wiadomości, nakłania, by odblokować telefon. Film urywa się w najciekawszym momencie, a następny włącza się sam. Nasza ciekawość stała się przynętą, a my – rybami, które co kilka minut połykają haczyk. Każde kliknięcie przynosi krótką ulgę i natychmiast budzi nowy niepokój.

Warto więc odróżnić dwie ciekawości. Pierwsza – płytka – skacze z tematu na temat, żywi się nowością i gaśnie w chwili, gdy dostanie odpowiedź. Nie zostawia po sobie niczego: po godzinie przeglądania krótkich filmów trudno sobie przypomnieć choć jeden z nich. Męczy przy tym i rozprasza, bo nieustannie wyrywa uwagę z tego, czym się zajmujemy. Druga – głęboka – jest cierpliwa. Każda odpowiedź rodzi w niej kolejne pytanie, a każde pytanie prowadzi dalej. Wymaga wysiłku, czasem żmudnej pracy, ale to ona sprawia, że ktoś latami bada jedno zjawisko, czyta książkę do końca albo uczy się obcego języka. To dzięki niej powstały odkrycia, z których ludzkość jest dumna.

Nie chodzi zatem o to, by ciekawość tłumić, jak radzili dawni moraliści, ani o to, by bez oporu oddać ją w ręce tych, którzy na niej zarabiają. Ciekawość trzeba wychowywać jak każdą inną ludzką skłonność. Zanim więc klikniemy kolejny nagłówek, zapytajmy siebie, czego naprawdę chcemy się dowiedzieć. Odłóżmy telefon i wróćmy do pytania, które od dawna nie daje nam spokoju. Okaże się wtedy, że ciekawość może nam służyć, a nie nami rządzić.

Tekst autorski przygotowany na potrzeby arkusza.

1.
0–1

Zadanie 1. (0–1)

Oceń prawdziwość podanych stwierdzeń odnoszących się do tekstu 1. oraz do tekstu 2. Zaznacz P, jeśli stwierdzenie jest prawdziwe, albo F – jeśli jest fałszywe.

1.	W obu tekstach ciekawość zostaje powiązana ze zdobywaniem wiedzy.	P	F
2.	W obu tekstach przywołano wyniki badań naukowych dotyczących ciekawości.	P	F

2.
0–1

Zadanie 2. (0–1)

Podaj dwie cechy ciekawości płytkiej, o których mowa w tekście 2.

1)

2)

3.
0–1

Zadanie 3. (0–1)

Na podstawie 2. akapitu tekstu 1. wyjaśnij, dlaczego najsilniej ciekawi nas temat, o którym wiemy już trochę.

4.
0–1

Zadanie 4. (0–1)

Czy według autora tekstu 2. każda ciekawość sprzyja zapamiętywaniu, tak jak wynika z badania opisanego w 3. akapicie tekstu 1.? Uzasadnij odpowiedź, odwołując się do obu tekstów.

5.
0–1–2

Zadanie 5. (0–2)

Wyjaśnij, jaką funkcję pełni obrazowe przedstawienie ciekawości w ostatnim akapicie tekstu 1. oraz w 2. akapicie tekstu 2. W odpowiedzi przywołaj odpowiednie sformułowanie z każdego tekstu.

Tekst 1. – wyjaśnienie:

Tekst 2. – wyjaśnienie:

6.

0–1–2
–3–4

Zadanie 6. (0–4)

Na podstawie obu tekstów napisz notatkę syntetyzującą na temat: znaczenie ciekawości w życiu człowieka. Twoja wypowiedź powinna liczyć 60–90 wyrazów.

Uwaga: w ocenie wypowiedzi będzie brana pod uwagę poprawność językowa, ortograficzna i interpunkcyjna.

Część 2. Test historycznoliteracki

Wykonaj zadania. Odpowiadaj tylko własnymi słowami – chyba że w zadaniu polecono inaczej. Udzielaj tylu odpowiedzi, o ile Cię poproszono.

7.

0–1

Zadanie 7. (0–1)

Zapoznaj się z poniższym opisem obrazu.

Martwa natura typu *vanitas*[1] – opis przykładowego obrazu

Na stole przykrytym ciemnym suknem leży ludzka czaszka. Obok stoi klepsydra, w której górnej części zostało już niewiele piasku, oraz świeca zgaszona przed chwilą – nad knotem unosi się jeszcze smużka dymu. Przy czaszce rozsypano kilka złotych monet, leżą tam też sznur pereł i otwarta, wytarta od częstego czytania księga. Za nimi, w ozdobnym kielichu, połyskuje wino. W szklanym wazonie stoją kwiaty; jeden z nich, tulipan, już przekwita i gubi płatki. Całość wydobywa z mroku ostre światło padające z lewej strony.

[1] *Vanitas* (łac.) – marność; martwe natury tego typu malowano licznie zwłaszcza w XVII wieku.

Opis przygotowany na potrzeby arkusza na podstawie motywów typowych dla martwej natury typu *vanitas*.

Wyjaśnij, w jaki sposób przedmioty przedstawione na opisanym obrazie wyrażają myśl bliską Księdze Koheleta. W odpowiedzi odwołaj się do znanych Ci fragmentów Księgi Koheleta.

Zadanie 8.

Przeczytaj poniższy utwór literacki.

Adam Mickiewicz

Stepy akermańskie

Wpłynąłem na suchego przestwór[1] oceanu,
Wóz nurza się w zieloność i jak łódka brodzi,
Śród fali łąk szumiących, śród kwiatów powodzi,
Omijam koralowe ostrowy[2] burzanu[3].

Już mrok zapada, nigdzie drogi ni kurhanu[4];
Patrzę w niebo, gwiazd szukam przewodniczek łodzi;
Tam z dala błyszczy obłok? tam jutrzenka wschodzi?
To błyszczy Dniestr, to weszła lampa Akermanu[5].

Stójmy! – Jak cicho! – Słyszę ciągnące żurawie,
Których by nie doścignęły źrenice sokoła;
Słyszę, kędy[6] się motyl kołysa na trawie,

Kędy wąż śliską piersią dotyka się zioła.
W takiej ciszy – tak ucho natężam ciekawie,
Że słyszałbym głos z Litwy. – Jedźmy, nikt nie woła!

[1] Przestwór – rozległa przestrzeń.

[2] Ostrowy – wyspy.

[3] Burzan – wysokie zarośla stepowych roślin.

[4] Kurhan – mogiła usypana w kształcie kopca.

[5] Akerman – miasto nad ujściem Dniestru, dziś Białogród nad Dniestrem.

[6] Kędy – gdzie.

Adam Mickiewicz, *Stepy akermańskie* (z cyklu *Sonety krymskie*), tekst według edycji Wolnych Lektur (domena publiczna), pisownia uwspółcześniona.

8.1.

0–1

Zadanie 8.1. (0–1)

Uzupełnij zdania. Wpisz właściwe wyrazy wybrane spośród podanych w nawiasach.

Obraz stepu w pierwszej strofie utworu budują przede wszystkim (metafory morskie / wyrazy dźwiękonaśladowcze) ..... W tercetach podmiot liryczny poznaje otaczający go świat głównie za pomocą (wzroku / słuchu)

.....

8.2.
0–1

Zadanie 8.2. (0–1)

Wyjaśnij, jakie uczucia podmiotu lirycznego ujawnia ostatni wers utworu. Uzasadnij odpowiedź, odwołując się do tercetów.

9.
0–1

Zadanie 9. (0–1)

Każdej epoce literackiej (A–B) podanej w tabeli przyporządkuj po jednym stwierdzeniu charakteryzującym tę epokę, wybranym spośród 1–3. Wpisz właściwe numery stwierdzeń w odpowiednie miejsca w tabeli.

1. Przekonanie, że literatura powinna służyć społeczeństwu, propagować pracę organiczną i pracę u podstaw oraz opierać się na wiedzy naukowej.

2. Teocentryczna wizja świata oraz tworzenie w literaturze wzorców osobowych, takich jak asceta, rycerz czy władca.

3. Poczucie kryzysu wartości i schyłku cywilizacji oraz szukanie ukojenia w sztuce, naturze i nirwanie.

Epoka literacka	Stwierdzenie charakteryzujące epokę
A. średniowiecze	
B. pozytywizm	

10.
0–1

Zadanie 10. (0–1)

Na podstawie *Zbrodni i kary* Fiodora Dostojewskiego wyjaśnij, na czym polega teoria Rodiona Raskolnikowa dotycząca podziału ludzi.

11.
0–1–2

Zadanie 11. (0–2)

Przeczytaj poniższy fragment utworu literackiego.

Bolesław Prus
Lalka

Potem w wielkich konturach przyszła mu na myśl jego własna historia. Kiedy dzieckiem będąc łaknął wiedzy – oddano go do sklepu z restauracją. Kiedy zabijał się nocną pracą będąc subiektem – wszyscy szydzili z niego, zacząwszy od kuchcików, skończywszy na upijającej się w sklepie inteligencji. Kiedy nareszcie dostał się do uniwersytetu – prześladowano go porcjami[1], które niedawno podawał gościom.

Odetchnął dopiero na Syberii. Tam mógł pracować, tam zdobył uznanie i przyjaźń Czerskich, Czekanowskich, Dybowskich[2]. Wrócił do kraju prawie uczonym, lecz gdy w tym kierunku szukał zajęcia, zakrzyczano go i odesłano do handlu…

„To taki piękny kawałek chleba w tak ciężkich czasach!"

No i wrócił do handlu, a wtedy zawołano, że się sprzedał i żyje na łasce żony, z pracy Minclów[3].

Traf zdarzył, iż po kilku latach żona umarła zostawiając mu dość spory majątek. Pochowawszy ją, Wokulski odsunął się nieco od sklepu, a znowu zbliżył się do książek. I może z galanteryjnego kupca zostałby na dobre uczonym przyrodnikiem, gdyby znalazłszy się raz w teatrze nie zobaczył panny Izabeli.

Siedziała w loży z ojcem i panną Florentyną[4], ubrana w białą suknię. Nie patrzyła na scenę, która w tej chwili skupiała uwagę wszystkich, ale gdzieś przed siebie, nie wiadomo gdzie i na co. […]

Wokulski przypatrywał się jej cały czas.

Zrobiła na nim szczególne wrażenie. Zdawało mu się, że już kiedyś ją widział i że ją dobrze zna. Wpatrzył się lepiej w jej rozmarzone oczy i nie wiadomo skąd przypomniał sobie niezmierny spokój syberyjskich pustyń, gdzie bywa niekiedy tak cicho, że prawie słychać szelest duchów wracających ku zachodowi. Dopiero później przyszło mu na myśl, że on nigdzie i nigdy jej nie widział, ale – że jest tak coś – jakby na nią od dawna czekał.

„Tyżeś to czy nie ty?…" – pytał się w duchu, nie mogąc od niej oczu oderwać.

Odtąd mało pamiętał o sklepie i o swoich książkach, lecz ciągle szukał okazji do widywania panny Izabeli w teatrze, na koncertach lub na odczytach. Uczuć swoich nie nazwałby miłością i w ogóle nie był pewny, czy dla oznaczenia ich istnieje w ludzkim języku odpowiedni wyraz. Czuł tylko, że stała się ona jakimś mistycznym punktem, w którym zbiegają się wszystkie jego wspomnienia, pragnienia i nadzieje, ogniskiem, bez którego życie nie miałoby stylu, a nawet sensu. Służba w sklepie kolonialnym, uniwersytet, Syberia, ożenienie się z wdową po Minclu, a w końcu mimowolne pójście do teatru, gdy wcale nie miał chęci – wszystko to były ścieżki i etapy, którymi los prowadził go do zobaczenia panny Izabeli.

Bolesław Prus, *Lalka* (t. I, rozdz. VIII *Medytacje*), tekst według edycji Wolnych Lektur (domena publiczna).

---

[1] Prześladowano go porcjami – wyśmiewano go, przypominając, że wcześniej usługiwał gościom w restauracji.

[2] Czerscy, Czekanowscy, Dybowscy – nawiązanie do Jana Czerskiego, Aleksandra Czekanowskiego i Benedykta Dybowskiego, polskich zesłańców i badaczy Syberii.

[3] Mincel – nazwisko rodziny kupców, do której należał sklep; Wokulski poślubił wdowę po Minclu.

[4] Panna Florentyna – krewna Łęckich, mieszkająca z panną Izabelą i jej ojcem.

11.
0–1–2

Na podstawie przytoczonego fragmentu *Lalki* Bolesława Prusa wykaż, że w Stanisławie Wokulskim łączą się cechy romantyka i pozytywisty. Podaj jedną cechę romantyka i jedną cechę pozytywisty. Każdą z nich uzasadnij, odwołując się do fragmentu.

Cecha romantyka i uzasadnienie:

Cecha pozytywisty i uzasadnienie:

12.
0–1–2

Zadanie 12. (0–2)

Przeczytaj poniższy fragment utworu literackiego.

Sofokles

Antygona

KREON
A ty odpowiedz mi teraz w dwóch słowach,
Czyżeś wiedziała o moim zakazie?

ANTYGONA
Wiedziałam dobrze. Wszakże nie był tajny.

KREON
I śmiałaś wbrew tym stanowieniom[1] działać?

ANTYGONA
Przecież nie Jowisz[2] obwieścił to prawo,
Ni wola Diki[3] podziemnych bóstw siostry,
Taka ród ludzki związała ustawą.
A nie mniemałam, by ukaz[4] twój ostry
Tyle miał wagi i siły w człowieku,
Aby mógł łamać święte prawa boże,
Które są wieczne i trwają od wieku,
Że ich początku nikt zbadać nie może.
Ja więc nie chciałam ulęknąć się człeka
I za złamanie praw tych kiedyś bogom
Zdawać tam sprawę. […]

[…]

KREON
Sama tak sądzisz pośród Kadmejczyków[5].

ANTYGONA
I ci tak sądzą, lecz stulają wargi.

KREON
Nie wstyd ci, jeśli od tych się wyróżniasz?

ANTYGONA
Czcić swe rodzeństwo nie przynosi wstydu.

KREON
Nie był ci bratem ten, co poległ drugi[6]?

ANTYGONA
Z jednego ojca i matki zrodzonym.

KREON
Czemuż więc niesiesz cześć, co jemu wstrętna?

ANTYGONA
Zmarły nie rzuci mi skargi tej w oczy.

KREON
Jeśli na równi z nim uczcisz złoczyńcę[7]?

ANTYGONA
Nie jak niewolnik, lecz jak brat on zginął.

KREON
On, co pustoszył kraj, gdy tamten bronił?

ANTYGONA
A jednak Hades[8] pożąda praw równych.
KREON
Dzielnemu równość ze złym nie przystoi.
ANTYGONA
Któż wie, czy takie wśród zmarłych są prawa?
KREON
Wróg i po śmierci nie stanie się miłym.
ANTYGONA
Współkochać przyszłam, nie współnienawidzić.
KREON
Jeśli chcesz kochać, kochaj ich w Hadesie,
U mnie nie będzie przewodzić kobieta.

Sofokles, *Antygona* (tłum. Kazimierz Morawski), tekst według edycji Wolnych Lektur (domena publiczna).

[1] Stanowienia – postanowienia, rozkazy.

[2] Jowisz – w przekładzie rzymskie imię Zeusa, najwyższego z bogów greckich.

[3] Dike – bogini sprawiedliwości.

[4] Ukaz – rozkaz władcy.

[5] Kadmejczycy – Tebańczycy (od Kadmosa, mitycznego założyciela Teb).

[6] Ten, co poległ drugi – Eteokles, brat Antygony, który zginął w obronie Teb.

[7] Złoczyńca – Polinejkes, brat Antygony, który poprowadził obce wojska przeciw Tebom.

[8] Hades – bóg podziemia, władca krainy zmarłych.

12. 0–1–2

Rozstrzygnij, czy w przytoczonym fragmencie *Antygony* Sofoklesa Antygona i Kreon kierują się tym samym rozumieniem prawa. Uzasadnij odpowiedź, odwołując się do wypowiedzi obojga bohaterów.

Rozstrzygnięcie:

Uzasadnienie:

13.
0–1

Zadanie 13. (0–1)

Przeczytaj poniższy fragment utworu literackiego.

Stefan Żeromski
Przedwiośnie

Przepływała tam rzeczka, w stromych brzegach wijąca się wśród niziny. Śniegi już stajały i pierwsza trawka, szczyk[1] rzadki, bladozielony, rozpościerać się poczynała nad bystrą wodą. Po tej to ledwie widocznej runi[2] tańczyli na bosaka chłopcy-nędzarze, przygrywając sobie na ustnej harmonijce. Bose ich stopy migały nad błotem, które już zdołały ubić na dogodne do tańca klepisko. Przedwiośnie zdmuchnęło już z dachów bud najbliższych lód i śnieg – ogrzało już naturalnym powiewem południa wnętrza, które długa i ciężka zima, wróg biedaków, przejmowała śmiercionośnym tchnieniem. Pourywane rynny, dziurawe dachy, spleśniałe ściany kryła już ta nieśmiertelna artystka, wiosenka nadchodząca, pozłotą i posrebrzeniem, zielenią i spłowiałością, barwami swymi, które rozpościera nad światem. […] Cezary patrzał posępnymi oczyma na grząskie uliczki, pełne niezgruntowanego bajora, na domy rozmaitej wysokości, formy, maści i stopnia zapaprania zewnętrznego, na chlewy i kałuże, na zabudowania i spalone rumowiska. […]

„Gdzież są twoje szklane domy? – rozmyślał brnąc dalej. – Gdzież są twoje szklane domy?…”

Stefan Żeromski, *Przedwiośnie* (część pierwsza *Szklane domy*), tekst według edycji Wolnych Lektur (domena publiczna).

---

[1] Szczyk – tu: młoda, świeżo wyrastająca trawa.

[2] Ruń – młode, zielone rośliny pokrywające ziemię wiosną.

Oceń prawdziwość podanych stwierdzeń odnoszących się do przytoczonego fragmentu *Przedwiośnia* Stefana Żeromskiego. Zaznacz P, jeśli stwierdzenie jest prawdziwe, albo F – jeśli jest fałszywe.

1.	W przytoczonym fragmencie wiosna zostaje przedstawiona za pomocą personifikacji.	P	F
2.	W przytoczonym fragmencie narrator opowiada w pierwszej osobie jako uczestnik opisywanych zdarzeń.	P	F

Zadanie 14.

Przeczytaj poniższy utwór literacki.

Kazimierz Przerwa-Tetmajer
Koniec wieku XIX

Przekleństwo?… Tylko dziki, kiedy się skaleczy,
złorzeczy swemu bogu, skrytemu w przestworze.
Ironia?… Lecz największe z szyderstw czyż się może
równać z ironią biegu najzwyklejszych rzeczy?

Wzgarda… Lecz tylko głupiec gardzi tym ciężarem
którego wziąć na słabe nie zdoła ramiona,
Rozpacz?… Więc za przykładem trzeba iść skorpiona[1],
co się zabija, kiedy otoczą go żarem?

Walka?… Ale czyż mrówka rzucona na szyny
może walczyć z pociągiem, nadchodzącym w pędzie,
Rezygnacja?… Czyż przez to mniej się cierpieć będzie,
gdy się z poddaniem schyli pod nóż gilotyny?

Byt przyszły[2]?… Gwiazd tajniki któż z ludzi ogląda,
kto zliczy zgasłe słońca i kres światu zgadnie?
Użycie[3]?… Ależ w duszy jest zawsze coś na dnie,
co wśród użycia pragnie, wśród rozkoszy żąda.

Cóż więc jest? Co zostało nam, co wszystko wiemy,
dla których żadna z dawnych wiar już nie wystarcza?
Jakaż jest przeciw włóczni złego twoja tarcza
człowiecze z końca wieku?… Głowę zwiesił niemy.

[1] Skorpion – według dawnego przekonania skorpion otoczony ogniem zabija się własnym jadem.

[2] Byt przyszły – życie po śmierci.

[3] Użycie – korzystanie z przyjemności życia.

Kazimierz Przerwa-Tetmajer, *Koniec wieku XIX*, tekst według edycji Wolnych Lektur (domena publiczna).

14.1.
0–1

Zadanie 14.1. (0–1)

Wyjaśnij, czemu służy nagromadzenie pytań i wielokropków w czterech pierwszych strofach wiersza *Koniec wieku XIX* Kazimierza Przerwy-Tetmajera.

14.2.
0–1

Zadanie 14.2. (0–1)

Na podstawie ostatniej strofy wiersza *Koniec wieku XIX* Kazimierza Przerwy-Tetmajera wyjaśnij, jaką postawę człowieka końca wieku wyraża gest opisany w ostatnim zdaniu utworu.

15.
0–1–2

Zadanie 15. (0–2)

Zapoznaj się z poniższą definicją pojęcia *parabola*.

> **Parabola** – utwór, w którym przedstawione zdarzenia, postacie i miejsca mają oprócz znaczenia dosłownego także drugie, ukryte znaczenie o charakterze uniwersalnym. Fabuła jest pretekstem do wyrażenia ogólnej prawdy o człowieku, moralności lub społeczeństwie, a czytelnik odczytuje ją, przenosząc sens opowieści na inne sytuacje. Świat przedstawiony bywa uproszczony i pozbawiony szczegółów, które wiązałyby go z jednym tylko miejscem i czasem.
>
> Definicja opracowana na potrzeby arkusza.

Wykaż, że powieść *Dżuma* Alberta Camusa jest parabolą. Sformułuj dwa argumenty z wykorzystaniem powyższej definicji.

Argument 1.:

Argument 2.:

16.

0–1

Zadanie 16. (0–1)

Na podstawie *Zdążyć przed Panem Bogiem* Hanny Krall wyjaśnij, jak Marek Edelman rozumie tytułowe „zdążyć przed Panem Bogiem”.

BRUDNOPIS (nie podlega ocenie)

BRUDNOPIS (nie podlega ocenie)